

**Wręczenie Nagrody
Stalinowskiej
wielkiemu bojuownikowi
pokoju**

**Dopóki bije
moje serce
będę walczył
o braterstwo narodów
— oświadczył Erenburg**

MOSKWA. — W dniu 27 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami” wybitnemu pisarzowi radzieckiemu, znanemu bojuownikowi o pokój I. Erenburgowi.

W sali Swierdłowskiej w Krem-
lu, gdzie odbyło się wręczenie na-
grody, obecni byli znani pisarze ra-
dziescy, uczeni, artyści, przedsta-
wicieli związków zawodowych oraz
prasy radzieckiej, którzy serdecznie
powitali laureata.

Po odczytaniu uchwały komitetu
z dnia 20 grudnia 1952 r. prof. D.
Skobielcyn podkreślił w serdecznych
słowach rolę Erenburga w walce na-
rodów o pokój oraz wręczył mu dy-
plom i złoty medal z podobizną Józ-
efa Stalina.

W odpowiedzi wygłosił przemó-
wienie Iija Erenburg, który oświad-
czył m. in.:

Przypał mi w udziale wielki zaszczyt
— prawo noszenia na piersi podobizny
człowieka, którego obraz żyje w sercach
wszystkich obywateli radzieckich, wszyst-
kich milujących pokój ludzi naszych czasów.

Gdy mówię o tym wielkim, przewidu-
jącym i sprawiedliwym człowieku, my-
śle o naszym narodzie, gdyż niesposób
ich oddzielić. Niesposób także oddzielić
naszego narodu od innych narodów
świata.

Być żołnierzem potężnej armii pokoju
— to wielkie szczęście i dopóki bije
moje serce, będę wraz ze wszystkimi wal-
czył o braterstwo narodów, o kulturę,
o przyszłość, przeciwko wstecznictwu,
niskiemu i wojnie! (Bucne oklaski).

Cena 20 gr.

Oplata pocztowa uliszona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 25 (3202.) CZWARTEK, 29 STYCZNIA 1953 R. || ROK VIII.

O 20 procent wzrosła produkcja w porównaniu z rokiem 1951

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inw-
stycji, budownictwa, obrotu towarowego i gospodarki komunalnej
oraz rozwoju oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia, przed-
stawiają się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Według wstępnych danych global-
na produkcja przemysłu socjalistycz-
nego w cenach niezmiennych wzro-
sła w roku 1952 o 20 proc. w porów-
naniu z rokiem 1951. Osiągnięty w
roku 1952 poziom produkcji przemy-
słu socjalistycznego przekroczył o 14
proc. poziom ustalony na ten rok
w planie 6-letnim.

Jednakże pomimo osiągniętego
wzrostu produkcji roczny plan pro-
dukcji przemysłowej nie został w
pełni wykonany. Globalna produk-
cja przemysłu socjalistycznego w
1952 r. osiągnęła 98 proc. planu.

Przedsiębiorstwa przemysłowe,
podległe poszczególnym minister-
stwom i urzędom centralnym wyko-
nały plan globalnej produkcji prze-
mysłowej jak następuje:

	procent wykonania planu rocznego na rok 1952
Ministerstwo Hutnictwa	101
Min. Górnictwa	99
Min. Energetyki	102
Min. Przemysłu Maszynowego	93
Min. Przemysłu Chemicznego	93
Min. Przem. Drzewnego i Papier- niczego	104
Min. Przem. Materiałów Budo- wanych	98
Min. Przemysłu Lekkiego	99
Min. Przemysłu Rolnego i Spoż.	98
Min. Przem. Mięsnego i Mleczar- skiego	97
Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła	106
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Kolei	97
Przedsiębiorstwa przem. Min. Transportu Drogowego i Lotniczego	92
Przedsiębiorstwa przem. Min. Budownictwa Przemysłowego	109
Przedsiębiorstwa przem. Min. Budownictwa Miast i Osiedli	115
Przedsiębiorstwa przem. Min. Leśnictwa	100
Przedsiębiorstwa przem. Min. Zdrowia	111
Przedsiębiorstwa przem. Cen- tralnego Urzędu Wydawnictw przem. graficznego i księ- garstwa	112
Przedsiębiorstwa przem. Centr. Urzędu Kinematografii	99

Patrioci greccy przed sądem faszystów

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z
Aten:
W łączymy się przed sądem ateńskim
procesie Elli Joanidu i towarzyszy, dnia
27 bm. przemawiali — jak podaje dzien-
nik „Avgi” — oskarżeni i obrońcy. Oskar-
żony dziennikarz Drowazos oświadczył:
To nie my jesteśmy odpowiedzialni za
wybuch wojny domowej, lecz obóz pra-
wicy oraz Anglicy i Amerykanie, któ-
rzy werbują do tej roboty setki ludzi i
wydają na cele szpiegowskie ogromne
sumy. Fakt ten potwierdza oficjalne
sprawozdanie przesłane do kierownictwa
bloku atlantyckiego. Zostałem oddany
pod sąd tylko za to, że jestem komuni-
stą, że dochowuję wierność ideom de-
mokratycznym.

Przewodniczący sądu niejednokrotnie
przerwywał przemówienie Dromazosa i
nie pozwolił mu zakończyć oświadczenia.
Gdy oskarżona E. Kottu, odpowiadając
na pytania przewodniczącego sądu, po-
twierdziła, że podpisała wraz z 500 ze-
słanymi kobietami apel w obronie pokoju
wysłany do ONZ i innych organizac-
ji międzynarodowych — członek sądu
oświadczył, że właśnie fakt podpisania
przez nią tego apelu jest ważny dla
sądu. Również E. Kottu, mimo protestów
oskarżonych, sąd nie pozwolił za-
kończyć wyjaśnień. Proces trwa.

Komunikat PKPG o wykonaniu planu w roku 1952

W roku 1952 wyprodukowano po-
nad plan znaczne ilości szeregu waż-
nych artykułów przemysłowych, m.
in.: rud cynku, ołowiu rafinowane-
go, benzyny i innych produktów naf-
towych, gazu ziemnego, koksu gazo-
wniczego, energii elektrycznej, sa-
mochodów ciężarowych „Lublin”,
samochodów osobowych „Warszawa”,
plugów i siewników traktoro-
wych oraz innych maszyn rolni-
czych, syntyni, barwników, włókna
ciężkiego, tarcicy, tkanin lnianych, o-
buwia skórzanego, mebli, papy, ma-
ki, win, soli i innych.

Równocześnie jednak nie osiągnięto
w pełni zadań planu w zakresie produk-
cji niektórych ważnych dla gospo-
darki narodowej artykułów.

Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało
w pełni planu w zakresie produkcji hut-
nictwa żelaza i niektórych wyrobów
przemysłu metali nieżelaznych. Mini-
sterstwo Górnictwa nie osiągnęło w peł-
ni planowanego poziomu wydobycia wę-
gla kamiennego.

Ministerstwo Przemysłu Maszynowe-
go nie wykonało w pełni zadań planu
w zakresie produkcji obrabiarek do me-
tali niektórych rodzajów taboru kolejo-
wego, samochodów ciężarowych „Star”
oraz szeregu innych maszyn i urządzeń.
(Dalszy ciąg na str. 2)

Coraz więcej zakładów w czołówce

Wysiłek załóg zwycięża Włókniarze mają powód do dumy ze zwycięskiego wykonania planów

Zaledwie kilka dni pozostaje do
końca stycznia. Toteż, jak zwykle
niedaleko mety, załogi lódzkich za-
kładów przemysłu włókienniczego
zwiększają tempo pracy.

Obok zwycięskiej załogi ZPB im.
Róży Luksemburg, która już 27 bm.
zrealizowała swoje zadania na sty-
czeń, zameldowały 28 stycznia
o wykonaniu planów tkalnie ZPB
im. Rewolucji 1905 r. i ZPW im. 9
Maja.

Przedterminowe wykonanie pla-
nów zawdzięczają oba te zakłady
swoim przodującym pracownikom,
wysoko przekraczającym swe plany
dziennie.

Do tych, którzy dzierżą prym w
ZPB im. Rewolucji 1905 r., należą
przede wszystkim tkacz Gruszczyń-
ski i Biadło, wykonujący swe pla-
ny przeciętnie w 135 proc. Zaś w
ZPW im. 9 Maja sukces ten należy
przypisać pracownikom z partii
majsterskiej Pawłaka i Majchrowi-
cza.

Jest i wiele innych zakładów prze-
mysłowych, które dzięki ofiarnej
pracy załogi stoją w czołówce naj-
lepszych.

Do takich należą ZPW im. Rey-
monta, skąd uzyskaliśmy wiadomo-
ść, że w dniu 29 bm. również za-
kończy się produkcja przewidziana
w planie na styczeń.

Niewątpliwie zasięgą w osiągnię-
ciu takich wyników jest dobry start
całej załogi tych zakładów, której

ambicją było od pierwszego dnia na-
wego roku wykonywać rytmicznie i
bez zrywów plany dzienne.

Lecz jak zawsze wśród dobrych
pracowników są i najlepsi. W danym
wypadku należy do nich zaliczyć
zespół przodków pod kierunkiem
Marii Chwalińskiej, wykonujący
przeciętnie 127,6 proc. planów, przod-
ką Marię Majchrzak — 122,1 proc.
oraz trójkę przedzalnicy w skła-
dzie: Helena Olas, Maria Wierzbicka
i Maria Kujawa.

Do przodujących zakładów produk-
cyjnych należą także ZPB im.
Dzierżyńskiego, Dubois, Liebknech-
ta i Marchlewskiego.

Mówiąc o dobrej pracy nie moż-
na pominąć i ZPB im. Armii Ludowej,
które mimo iż nie osiągały je-
szcze 100 proc. planu, nieustępliwie
walczą o usunięcie zeszlaczonych
niedociągnięć i błędów.

W czołówce zakładów wełnianych
znajdują się także ZPW im. Swier-
czewskiego.

Plan nasz wykonamy, gdyż ani
jednego dnia nie było u nas załama-
nia — mówi kierownik produkcji.
— A jeśli mowa o zasługach — to
trzeba je przypisać wielu naszym
przodownikom. Przede wszystkim
zaś tym, którzy nie zawiedli nas je-
szcze ani razu. Są to Stanisław No-
wak — obsługujący 400 wrzecion,
Franciszek Kmin, zespół przedzalnicy
czy Neugebauera, oraz tacy majstro-
wie jak Antoni Kowalski i Ed-
mund Wawrzczak.

Dobrze rozpoczęły nowy rok pro-
dukcyjny także i ZPDz. im. Kasprza-
ka.

— Nie tylko wykonamy plan sty-
cznia, ale zameldujemy nawet o je-
go przedterminowej realizacji — po-
wiedział dyrektor naczelny Goss. —
Ostatnia uchwała rządu bowiem by-
ła dla naszej załogi poważną zachę-
tą w podnoszeniu wydajności pracy
i w tej chwili nie ma ani jednego
robotnika, który by nie wykonywał
swoich norm.

Są jednak zakłady, które już w
styczniu, od pierwszych dni, mają
zaległości w wykonywaniu planu.
Znaczą to, że mało włożono troski i
starania, aby zlikwidować przyczyny,
którymi dziś kierownictwa próbują
tłumaczyć niewykonanie planów.

Do tych zakładów należą: ZPB im.
Harnama (97 procent) ZPB im.
Stalina, gdzie we wszystkich prawie
zakładach narastają plany kształ-
tują się poniżej 100 proc. i ZPB im.
H. Sawickiej (97,3).

Z wielkimi trudnościami w reali-
zacji planu produkcyjnego na sty-
czeń borykają się również ZPB im.
Kunickiego, gdzie przyczyna niewy-
konania leży w wielu jeszcze nie-
docięgnięciach organizacyjnych i nie-
dbalstwie w pracy niektórych maj-
strów.

Prezes Wilson — sekretarzem stanu

„General Motors” może być spokojne o zamówienia

NOWY JORK. — Senat Stanów Zjedno-
czonych zatwierdził w dniu 26 bm. no-
minację Charlesa Wilsona, a prezesa kon-
cernu „General Motors Corporation”, na
stanowisko ministra obrony USA.
Senat powziął tę decyzję, mimo że
dyskusja nad tą sprawą, która trwała 19
dni, wykazała, iż Wilson posiada akcje
„General Motors Corporation” na sumę
około 2,5 miliona dolarów oraz otrzymu-
je od tego koncernu pensję wynoszącą
4 tys. dolarów rocznie i premie w wy-
sokości około 200 tys. dolarów. Koncern
„General Motors Corporation” jest do-
stawcą ministerstwa wojny.

Senacka komisja dla spraw sił zbro-
nych poleciła senatowi zatwierdzić no-
minację Wilsona po złożeniu obietnicy,
że sprzeda posiadane akcje tego koncernu.
Jednakże Wilson będzie nadal otrzy-
mywał pensję i premie od „General Motors
Corporation”, a jego żona zachowa
znaczną część akcji.

Wycieczka nauczycieli do ZSRR

WARSZAWA. — Dnia 28 bm., na
zaproszenie ministra Oświaty
RSFRR wyjechała z Warszawy do
Związku Radzieckiego 15-osobowa
grupa przodujących nauczycieli i
pracowników administracyjnych
szkolnictwa polskiego.

Wycieczka podczas 4-tygodniowego
pobytu w Związku Radzieckim za-
pozną się z osiągnięciami przodują-
cego szkolnictwa Kraju Rad

W dniach od 19 do 20 bm. obrado-
wała w Berlinie Komisja Mieszana
dla realizacji polsko-niemieckiej u-
mowy kulturalnej.

Komisja opracowała plan wymiany
kulturalnej między Polską a NRD
na rok 1953.

Na czele delegacji rządu polskiego
stał minister Kultury i Sztuki Włod-
zimierz Sokorski.

Na zdjęciu: powitanie polskiej dele-
gacji na Dworcu Wschodnim w Berli-
nie. Od lewej: ambasador Izidorczyk,
minister Sokorski i minister
Harig.

Nowe fakty stosowania broni bakteriologicznej przez Amerykanów

PEKIN. — Prasa koreańska opubliko-
wała szereg nowych doniesień o stosowa-
niu przez interwentów amerykańskich
broni bakteriologicznej w Korei.

Centralna telegraficzna Agencja Korei
nadaje komunikat z frontu zachodniego,
który stwierdza, że w listopadzie 1952 r.
zauważano szereg wypadków rozpo-
wszechniania przez samoloty amerykań-
skie w rejonie frontu wschodniego zaka-
żonych owadów oraz że owady takie za-
stały zrucone obecnie również na fron-
cie zachodnim.

Agencja podaje, że w tych dniach sa-
molot amerykański, który nadleciał od
strony morza, zrzucił dwie bomby bakte-
riologiczne nad pozycjami 85 kompanii
pewnego oddziału chińskich ochotni-
ków ludowych. Wartownik, pełniący
służbę, znalazł na śniegu mnóstwo much,
które wysypały się z bomby i zameldo-
wał o tym natychmiast dowódcy kom-
panii. Śledztwo ustaliło, że zrucone z
samolotu amerykańskiego muchy były
zakażone bakteriami chorobotwórczymi.



Fot. — CAF

KOMUNIKAT PKPG

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji kwasu siarkowego, na wózki sztucznych oraz sody.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych w roku 1952 kształtowała się w porównaniu z rokiem 1951 na następującym poziomie:

	Rok 1952 w porównaniu z r. 1951
Surówka	113
Stal	114
Wyroby walcowane	110
Rudy żelaza	114
Rudy miedzi	155
Rudy cynku	118
Miedź elektrolityczna	124
Cynk	106
Ołów rafinowany	103
Węgiel kamienny	104
Węgiel brunatny	116
Koks	114
Ropa naftowa	119
Benzyna	132
Paliwo do silników Diesla	113
Nafta	110
Gaz ziemny	113
Energia elektryczna	114
Samochody ciężarowe „Star”	189
Samochody ciężarowe „Lublin” (turuchomienie seryjnego montażu)	27 razy
Samochody osobowe „Warszawa” (turuchomienie seryjnego montażu)	21 razy
Łożyska toczne	129
Silniki elektryczne o mocy powyżej 100 KW	124
Silniki elektryczne o mocy poniżej 100 KW	114
Obrabiarki do obróbki metalu (Min. Przem. Maszynowego)	112
Traktory	145
Siewniki traktorowe	153
Młocarnie	118
Kopaczki do ziemniaków konne	123
Wagony towarowe	103
Kable	107
Kwas siarkowy	125
Soda kaustyczna	100

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie osiągnęło zadań planu w zakresie produkcji tkanin bawełnianych. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji cementu i cegły.

Soda kałcyonowana	103
Nawozy sztuczne	110
Barwniki	122
Syntyna	176
Papier	103
Cement ogółem	99
Szkló okienne	117
Cegła	110
Papa	113
Odbiorniki radiowe	137
Tkaniny bawełniane	102
Tkaniny wełniane	104
Tkaniny jedwabne	103
Obuwie skórzane	108
Pończochy damskie	129
Meble	119
Porcelana stołowa	112
Mąka ogółem	112
Masło	112
Olej surowy	134
Margaryna	113
Sól	109
Mydło do prania	103
Wina i miody	136

W roku 1952 nastąpiła dalsza praca w wykorzystaniu urządzeń technicznych w przemyśle.

W rezultacie rozwijającej się walki o oszczędność materiałów w roku 1952 zostało w dalszym ciągu obniżone zużycie szeregu surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę wyrobu.

Pomimo tych osiągnięć przemysł nie wykonał zadań planowych w zakresie oszczędności w zużyciu surowców, materiałów, paliw i energii elektrycznej. Znaczna ilość przedsiębiorstw nadal je szcze przekraczała planowe normy jednostkowego zużycia materiału.

III. Wprowadzenie nowej techniki do gospodarki narodowej

Podobnie jak i w poprzednich latach planu 6-letniego w roku 1952 wzrost produkcji przemysłowej i budowlanej odbywał się na podstawie wprowadzania do gospodarki narodowej zdobyczy nowej techniki i postępu technicznego.

W roku 1952 przemysł socjalistyczny, w oparciu o pomoc techniczną Związku Radzieckiego i zacieśniającą się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej opanował produkcję wielu nowych nie wytwarzanych dotychczas wysokowydajnych maszyn i urządzeń.

W całym przemyśle podjęto produkcję znacznej ilości nowych wyrobów.

W roku 1952 osiągnięto postęp w zakresie mechanizacji produkcji w przemyśle socjalistycznym. W przemyśle węglowym wskaźnik mechanicznego ładowania węgla wzrósł o 49 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Wskaźnik mechanicznego urabiania węgla kamiennego i kambajni wzrósł w roku 1952 o 7 proc. w porównaniu z

rokiem 1951. W przemyśle hutniczym osiągnięto pewien postęp w mechanizacji załadunku w koksowniach i wielkich piecach, rozszerzono średnią i małą mechanizację w walcowniach.

W roku 1952 nastąpił dalszy postęp w dziedzinie wprowadzenia nowych wysokowydajnych procesów technologicznych. W przemyśle maszynowym uruchomiono szereg linii produkcyjnych i montażowych oraz gniazd obróbkowych. Osiągnięto postęp w dziedzinie opanowania metod elektrycznej obróbki metali, wprowadzono do przemysłu agregaty do elektroiskrowej obróbki metali i aparaty do elektroiskrowego utwardzania narzędzi, rozszerzono stosowanie spawania automatycznego.

W r. 1952 we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej znacznie wzrosła ilość wynalazków i wniosków racjonalizatorskich, zgłoszonych przez pracowników. Liczba wynalazków i wniosków racjonalizatorskich, zgłoszonych w roku 1952 wzrosła dwukrotnie w porównaniu z r. 1951 i osiągnęła około 125 tys. W r. 1952 zrealizowano z tego około 60 tys. wniosków.

IV. Produkcja rolna

Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z r. 1951.

Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w r. 1952 o około 4 proc. wyższe niż w r. 1951.

Pogłowie bydła w całym rolnictwie, według stanu na 31. XII. 1952 roku, kształtowało się na poziomie nieco wyższym niż w r. 1951, pogłowie trzody chlewnej wzrosło o około 3 proc., pogłowie owiec o około 13 proc.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory 1952 r. w całym rolnictwie wzrosło ogółem o około 15 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym w nawozy azotu o około 12 proc., fosforowe o około 13 proc., potasowe o około 18 proc., wapno nawozowe o około 18 proc.

W r. 1952 znacznie wzrosło zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesne maszyny rolnicze i środki transportu. W r. 1952 rolnictwo otrzymało ponad 8,4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM na hektar, 2,4 tys. żniwiarzy, 300 ciągników kosiarek i 1,3 tys. konnych, 1,6 tys. sнопowiązalek traktorowych i 200 konnych, 1,4 tys. traktorowych kopaczek do ziemniaków i 6,4 tys. konnych, 1,5 tys. sadzarek do ziemniaków, 8 tys. siewników do zbóż, 1,8 tys. silników spalinowych, 4,1 tys. silników elektrycznych.

W roku 1952 zelektryfikowano ponad 350 gromad, w tym 158 gromad spółdzielczych. Łącznie zelektryfikowano około 21 tys. gospodarstw chłopskich i około 265 gospodarstw państwowych.

Rok 1952 stanowił okres dalszego poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarce socjalistycznej osiągnęła około 17 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju.

Gospodarkę socjalistyczną w rolnictwie cechowało znacznie wyższe tempo rozwoju niż gospodarkę indywidualną. W roku 1952 powstało ponad 2 razy więcej nowych spółdzielni produkcyjnych niż w r. 1951. Ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec roku osiągnęła około 4,9 tys.

Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z r. 1951.

Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w r. 1952 o około 4 proc. wyższe niż w r. 1951.

Pogłowie bydła w całym rolnictwie, według stanu na 31. XII. 1952 roku, kształtowało się na poziomie nieco wyższym niż w r. 1951, pogłowie trzody chlewnej wzrosło o około 3 proc., pogłowie owiec o około 13 proc.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory 1952 r. w całym rolnictwie wzrosło ogółem o około 15 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym w nawozy azotu o około 12 proc., fosforowe o około 13 proc., potasowe o około 18 proc., wapno nawozowe o około 18 proc.

W r. 1952 znacznie wzrosło zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesne maszyny rolnicze i środki transportu. W r. 1952 rolnictwo otrzymało ponad 8,4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM na hektar, 2,4 tys. żniwiarzy, 300 ciągników kosiarek i 1,3 tys. konnych, 1,6 tys. sнопowiązalek traktorowych i 200 konnych, 1,4 tys. traktorowych kopaczek do ziemniaków i 6,4 tys. konnych, 1,5 tys. sadzarek do ziemniaków, 8 tys. siewników do zbóż, 1,8 tys. silników spalinowych, 4,1 tys. silników elektrycznych.

W roku 1952 zelektryfikowano ponad 350 gromad, w tym 158 gromad spółdzielczych. Łącznie zelektryfikowano około 21 tys. gospodarstw chłopskich i około 265 gospodarstw państwowych.

Rok 1952 stanowił okres dalszego poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarce socjalistycznej osiągnęła około 17 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju.

Gospodarkę socjalistyczną w rolnictwie cechowało znacznie wyższe tempo rozwoju niż gospodarkę indywidualną. W roku 1952 powstało ponad 2 razy więcej nowych spółdzielni produkcyjnych niż w r. 1951. Ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec roku osiągnęła około 4,9 tys.

spółdzielni, a obszar użytków rolnych w spółdzielniach produkcyjnych osiągnął około 1 miliona hektarów.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych osiągnęła na dzień 31 grudnia 1952 r. — 325 ośrodków, tj. wzrosła o około 25 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Globalna wartość produkcji państwowych gospodarstw rolnych wzrosła o około 15 proc. w porównaniu z r. 1951, jednakże państwowe gospodarstwa rolne nie wykonały zadań planu, zwłaszcza w zakresie produkcji towarowej, a obok przodujących gospodarstw znaczną ilość gospodarstw o słabszym poziomie organizacyjnym osiąga niedostateczne wyniki.

V. Transport i łączność

Na kolejach normalnotorowych przewozy ładunków w roku 1952 wzrosły ogółem o około 4 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Plan przewozów ładunków na kolejach nie został jednak wykonany. Nie osiągnięto również zadań planu państwowego w zakresie przyspieszenia obrotu wagonów towarowych.

W r. 1952 koleje osiągnęły zmniejszenie zużycia węgla na 1.000 brutto tona km o około 1,4 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Przewozy ładunków w państwowym komunikacji samochodowej wzrosły ogółem w roku 1952 o około 17 proc. w porównaniu z rokiem 1951. W żegludze śródlądowej o około 43 proc., w żegludze morskiej o około 12 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych wzrosły o około 21 proc. w porównaniu z rokiem 1951, przy wykonywaniu planów w 109 proc.

VI. Inwestycje i budownictwo

Rozmiar rzeczowy inwestycji wzrósł w r. 1952 o około 22 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Rozmiar rzeczowy inwestycji w zakresie Ministerstwa Górnictwa wzrósł o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1951, w zakresie Ministerstwa Energetyki, Ministerstwa Hutnictwa i Ministerstwa Przemysłu Maszynowego łącznie o około 32 proc., w zakresie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o 29 proc. W zakresie budownictwa mieszkaniowego prowadzonego przez Centralny Zarząd Budownictwa Miast i Osiedli — ZOR o ponad 35 proc.

W rezultacie działalności inwestycyjnej w roku 1952 osiągnięto zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. W zakresie ministerstwa przemysłowego oddano do użytku w r. 1952 ogółem około 450 wielkich i średnich obiektów przemysłowych, między innymi walcownie-żarniaki w Hucie „Bobrek”, 2 piece martenowskie i 1 etap walcowniczy w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, II baterie koksownicze w Hucie „Kościusko”, hutę tlenku cynku, kompleks warsztatowy w Nowej Hucie, w tym odlewnia staliwa i kuznia, 2 kopalnie węgla kamiennego „Wesoła II” i „Ziemowit”, drugi etap elektrowni wodnej w Dychowie, nowe hale fabryczne w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, dalsze obiekty w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Jeleniogórskie Zakłady Włókien Sztucznych, fabrykę poliksy i fenolu syntetycznego, cementownię „Wierzbica”, cegielnię „Zielonka” i „Zesławice”, przędzalnię cienkopędzną ZPB w Andrychowie, wytwórnię papierosów w Czyżynach, 4 chłodnie składowe.

W zakresie transportu oddano do użytku około 108 km nowo zbudowanych linii kolejowych, w tym linie Kielce — Busko i Pacyna — Lubliniec, odbudowano około 62 km linii kolejowych, zelektryfikowano 70 km linii kolejowych, w tym linie Tuszcz — Warszawa — Błonie.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego oddano do użytku w miastach około 111,6 tys. nowych izb mieszkalnych.

W zakresie urządzeń kulturalnych i społecznych oddano do użytku około 40 obiektów w szkołach wyższych, nowe szkoły podstawowe, nowe przedszkola, domy kultury, świetlice, żłobki i inne obiekty socjalno-kulturalne.

VII. Obrót towarowy

Całość obrotów uśrednionego handlu detalicznego łącznie z żywniem zbiorowym w cenach porównywalnych wzrosła o około 3 proc. w porównaniu z 1951 r.

Zaopatrzenie ludności w najważniejsze artykuły spożywcze wzrosło w zakresie pieczywa żytniego o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1951, pieczywa pszennego o 6 proc., tłuszczów roślinnych o 22 proc., masła o 16 proc., jaj o 26 proc., mięsa konsumpcyjnego o 18 procent. Nie został w pełni wykonany plan sprzedaży mięsa i cukru.

Zaopatrzenie rynku w artykuły przemysłowe wzrosło w zakresie tkanin wełnianych łącznie z konfekcją o 16 proc., tkanin jedwabnych łącznie z konfekcją o 6 proc., obuwia skózanego o 8 proc. Nie został w pełni wykonany plan sprzedaży tkanin bawełnianych.

Sieć placówek handlu uśrednionego na szczeblu detalu wzrosła o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1951, a zadania planu w zakresie rozwoju sieci handlowej zostały wykonane w 108 proc. W roku 1952 nastąpił poważny wzrost sieci aparatu żywienia zbiorowego.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności pracującej w 1952 r. znacznie rozszerzono sieć i działalność Oddziałów

Zaopatrzenia Robotniczego przy zakładach pracy.

VIII. Zatrudnienie i wydajność pracy

W roku 1952 nastąpił wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej o około 324 tys. osób w porównaniu z r. 1951.

Wydajność pracy, liczona według wartości produkcji globalnej na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w r. 1952 ogółem w przemyśle socjalistycznym o ponad 13 proc.

W porównaniu z r. 1951, w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 17 proc., na kolejach normalnotorowych PKP o około 2 proc.

W r. 1952 nastąpił dalszy rozwój oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia.

Zatrudnienie w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem wzrosło w r. 1952 o 6 proc., w tym w przemyśle socjalistycznym o 6 proc., w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 8 proc., w transporcie i łączności o 2 proc.

W zakresie szkolnictwa podstawowego nastąpiło dalsze podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych oraz rozszerzenie sieci szkolnictwa pełnego 7-klasowego na wsi.

Liczba szkół pełnych siedmioklasowych, powiększyła się w r. 1952 o około 850. Liczba uczniów siedmioklasowych osiągnęła około 2600 tys. uczniów, co stanowi 86 proc. ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych.

W roku 1952 znacznie zwiększyła się pomoc państwa dla młodzieży studiującej.

Liczba stypendiów w szkołach wyższych osiągnęła 70 tys. stypendiów, tj. objęła około 2/3 ogółu studiujących w szkołach wyższych, w technikumach i równorzędnych szkołach zawodowych 105 tys., w szkołach przysposobienia zawodowego i zasadniczych szkołach zawodowych 106 tys., w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego 20 tys. Liczba studentów, korzystających z dofinansowania wyniosła około 36

tyś, tj. ok. 1/3 ogółu studiujących w szkołach wyższych, i zwiększyła się o 30 proc. w porównaniu z r. 1951.

W roku 1952 rozszerzono sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia.

W zakresie lecznictwa zamkniętego liczba łóżek w szpitalach wzrosła w r. 1952 o 9 tys. łóżek. Liczba łóżek w łóżkach porodowych na wsi zwiększyła się o około 27 proc. w porównaniu z r. 1951. W zakresie lecznictwa otwartego liczba godzin pracy lekarzy medycyny i lekarzy dentyści w przychodniach miejskich i ośrodkach zdrowia na wsi zwiększyła się o około 20 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków stałych zwiększyła się o 120 żłobków, tj. o 20 proc. w porównaniu z r. 1951, a liczba miejsc w tych żłobkach wzrosła z 27 tys. w r. 1951 do 36 tys. w r. 1952, tj. o 33 proc.

W roku 1952 nastąpił dalszy rozwój urządzeń kulturalnych, przy czym wydatnie polepszone obsługa kulturalną ośrodków wiejskich. Liczba bibliotek powszechnych łącznie z filiami zwiększyła się o ok. 4 proc. w porównaniu z r. 1951, a liczba tomów w bibliotekach i stałych punktach bibliotecznych o około 3,4 mil. tomów, tj. o około 26 proc. w porównaniu z r. 1951.

Liczba kin stałych wiejskich zwiększyła się o 114 kin, tj. o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

X. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W roku 1952 dokonano rozbudowy urządzeń komunalnych i użyteczności publicznej w miastach i osiedlach robotniczych, rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, rozszerzenia komunalnej sieci komunikacyjnej i osiągnięto poprawę warunków bytowych i mieszkaniowych ludności pracującej.

Zbudowano około 180 km sieci wodociągowej i o około 100 km sieci kanalizacyjnej. Łączna długość tras tramwajowych wzrosła w porównaniu z 1951 r. o około 4 proc. Liczba wozów tramwajowych w eksploatacji zwiększyła się o około 7 proc., trolejbusów o około 12 proc. Powierzchnia zieleni publicznej w miastach ogółem zwiększyła się o około 5 proc.

W r. 1952 objęto akcją remontów około 580 tys. izb mieszkalnych.

XI. Dochód narodowy

Według szacunkowych obliczeń dochód narodowy wzrósł w r. 1952 w cenach porównywalnych o około 10 proc. w porównaniu z r. 1951. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął około 75 proc.

Z powyższych danych wynika, że w roku 1952 pomimo szeregu trudności osiągnięto znaczny postęp na drodze

rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego. Jednakże fakt, że plan produkcji przemysłowej nie został w pełni wykonany wskazuje na konieczność znacznego wzmocnienia aktywności pracujących, aparatu państwowego i gospodarczego oraz organizacji partyjnych i społecznych dla wykonania zadań planu na rok 1953.

Nota rządu ZSRR do trzech mocarstw zachodnich

Traktat z Austrią winien być zawarty

zgodnie z osiągniętymi porozumieniami

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w dniu 12 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu państwowego z Austrią. W notach tych rządy trzech mocarstw powołują się na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 20 grudnia 1952 r. w sprawie Austrii oraz wysuwają propozycje zwolnienia w niedługim czasie konferencji zastępców ministrów w sprawie traktatu austriackiego. 27 stycznia br. ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad USA, W. Brytanii i Francji w Moskwie noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego na wyżej wymienione noty rządów USA, W. Brytanii i Francji.

W nocie skierowanej do rządu St. Zjednoczonych czytamy m. in.:

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na fakt, że zarówno wysunięcie problemu austriackiego na forum ONZ jak i uchwalenie rezolucji w tej sprawie były bezprawne, ponieważ problem austriacki na mocy artykułu 107 Karty NZ nie należy do kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz wyłącznie do kompetencji czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji, które powzięły wobec Austrii zobowiązania, przewidziane przez zawarte przez te mocarstwa porozumienia.

Co się tyczy zawartej w nocie rządu USA propozycji zwolnienia konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii, to jak wiadomo, rząd radziecki zwracał się już niejednokrotnie do rządów USA, Anglii i Francji z propozycją szybszego zakończenia prac związanych z przygotowaniem traktatu.

Jednakże zarówno rząd USA jak i rządy Anglii i Francji uchyliły się od przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego, usiłując zastąpić traktat państwowy z Austrią tzw. „traktatem ograniczonym” i kontynuując w ten sposób swą politykę udaremniania zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Tymczasem „ograniczony traktat” jest niezgodny z uchwałami konferencji poczdamskiej i innymi porozumieniami w sprawie Austrii, zawartymi przez ZSRR, USA, Anglię i Francję.

Rząd radziecki, potwierdzając swe stanowisko wyszczególnione w notach z 18 stycznia, 14 sierpnia i 27 września 1952 r., ponownie wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii.

Rząd radziecki uważa jednocześnie za konieczne otrzymanie uprzednio od rządów USA, Anglii i Francji odpowiedzi na pytanie, czy są gotowe wycofać swą propozycję w sprawie „ograniczonego traktatu”, doprowadzić do końca rozpatrzenie traktatu państwowego z Austrią, wykonując tym samym powzięte przez nie zobowiązania w sprawie przyczynienia się do odbudowy wolnej i niezależnej Austrii.

Noty analogicznej treści wystosowane zostały do rządów Anglii i Francji.

Zatarasowana droga do... zbiornika wody

Pożary wyrządzają szkody Musimy im zapobiegać!

POŻARY przynoszą naszemu państwu wiele szkód. Ogień powoduje co roku milionowe straty materialne i opóźnia jednocześnie nasz marsz do dobrobytu.

Walka z pożarami nie ogranicza się do ich gaszenia, lecz przede wszystkim polega na zachowaniu wszelkich środków ostrożności, na stworzeniu — zważając w zakładach pracy — takich warunków, w których możliwość wybuchu ognia byłaby minimalna.

I trzeba przyznać, że o ile nasze straże przeciwpożarowe wywiązują się ze swych obowiązków dobrze, o tyle dyrekcje niektórych zakładów nie przestrzegają przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego i lekceważą zalecenia komendantów straży, a nawet komisji przeciwpożarowych.

Tego rodzaju fakty były omawiane na odprawie aktywów Komendy Garnizonu Pożarniczego Łódź-Sród miście w dniu 27 stycznia.

Powszechne zainteresowanie wywołał fakt przytoczony w dyskusji przez przedstawiciela straży pożarowej na terenie Dworca Kaliskiego.

Otoż na placu wydzierżawionym od PKP przez Centralę Przemysłu Drzewnego, przy ulicy Kopernika, wybudowano tuż przy torze składnię cę drzewa, a obok niej tartak. Stawianie w takim miejscu budynków drewnianych grozi pożarem, toteż komenda straży interweniowała natychmiast z chwilą rozpoczęcia budowy, by jej zaniechano. Nawet specjalna komisja orzekła, że budowa ta jest sprzeczna z przepisami bezpieczeństwa pożarowego i nakazała likwidację wzniesionych budynków. Mimo to tartak i składnica stoją tam po dziś dzień.

Lekceważąc też przepisy bezpieczeństwa pożarowego dyrekcja zakładów pasmanteryjnych im. Lenartowskiego, przy ulicy Gdańskiej 47. Nie ma tu należytego dostępu do zbiornika z wodą przygotowaną na wypadek pożaru. Drogę do zbiornika tarasują rozmaite przeszkody, których mimo interwencji komendy miejscowej straży dotychczas nie usunięto.

W bazie metalowej tych zakładów, przy ulicy Lipowej 15-17, jest wadliwa instalacja elektryczna, zagrażająca pożarem. I tego niebezpieczeństwa dyrekcja również nie dostrzega.

W roku 1951 na terenie zakładu nr 1 ZPW im. Struga wybudowano szope, która według orzeczenia komisji zagraża bezpieczeństwu przeciwpożarowemu, nie posiada bowiem wyposażenia przeciwpożarowego.

Tutaj dla odmiany sprawę zlekceważył do pewnego stopnia... komendant straży miejscowej.

Narada wykazała, że trzeba wnikliwiej i ściślej niż dotychczas kontrolować wykonanie zaleceń komisji przeciwpożarowych. Ze trzeba wyciągnąć daleko idące konsekwencje w stosunku do dyrekcji tych zakładów, które nie przestrzegają przepisów

Tylko wówczas bowiem usuniemy wszelkie źródła pożarów i uchronimy od ognia owoce naszej pracy, nasze mienie społeczne! (m)

Wspólny pociąg do... alkoholu

Młodzieńcy „à la Bikini”

znaleźli zasłużony „odpoczynek”

Była ich zgrana trójka: Marian Majewicz ze Szczecina, Jan Grabarczyk z Aleksandrowa i Franciszek Rutkiewicz ze wsi Ksiestwo, powiatu łódzkiego.

Choć pochodzili z różnych miast, wiązała ich wspólny „bojowy” charakter, wspólna przynależność do tzw. „złotej młodzieży” i wspólny pociąg nie tyle do miejsca zamieszkania, ile do... alkoholu.

Otóż ta zgrana trójka w dniu 31 grudnia ub. r. wyprawiała sobie w Łodzi „Sylwestra”. Zalała się — że użyć ich gwary chuligańskiej — „w drobny maczek” i — jak nakazuje honor „złotej młodzieży” — wyszła na ulicę w stanie nietrzeźwym.

„Spacer” ten zakończył się ciężkim pobiciem spotkanym przechodnia, Mirosława Wiecheckiego.

Chuliganom jednak nie przeszło to na sucho. W dniu 27 stycznia br. zostali oni skierowani przez Komisję Specjalną w Łodzi do obozu pracy przymusowej na okres 18, 12 i 8 miesięcy...

Zamiast komentarza — tym razem moral: Pozna łobuz pracy obóz. (m)

Na „twardych” zarobiła 100 tysięcy i dwa lata obozu pracy

Anna Futer do roku 1950 prowadziła w Gliwicach restaurację, utrzymując oczywiste kontakty z różnymi typami i typkami, od których nabywała m. in. poważne ilości biżuterii, złota i „twardych”.

Po zlikwidowaniu restauracji przeprowadziła się do Łodzi, gdzie zaczęła „upłynniać” swoje zapasy.

Ale klimat łódzki wyraźnie jej nie posłużył — w dniu 27 stycznia br. Komisja Specjalna skierowała waluciarke na 24 miesiące do obozu pracy i wymierzyła jej 100 tys. zł grzywny. (m)

Film antyalkoholowy

nakręci się przy współpracy lekarzy-specjalistów

Na temat alkoholizmu napisano już wiele rozpraw i książek. Swego czasu nakręcono także film mówiący o kłesie pijaństwa i potrzebie jego zwalczania.

Na ekranach kin łódzkich, widziliśmy ostatnio cykl przerozów, przedstawiających szkodliwe skutki alkoholizmu.

W najbliższym czasie projektuje się nakręcenie drugiego z rzędu filmu krótkometrażowego o tematyce antyalkoholowej. Film ten ma obrazować zgubny wpływ pijaństwa na potomstwo. W opracowaniu scenariusza obecali pomóc lekarze-specjaliści ze szpitala psychiatrycznego w Kochanówku. (j)



Niby jest... a właściwie nie ma Wcale niedziecinnna choroba Domu Dziecka w Łodzi

ŁÓDZKIE dzieci są powodem nie lada kłopotów swych rodziców. Bynajmniej nie z powodu popełnionych win, ale po prostu dlatego, że w żadnym innym mieście sprawa garderoby dziecięcej nie jest tak zaniedbana jak właśnie w Łodzi.

A przecież Dom Dziecka, przy ul. Próchnika 1, mógłby spełnić poważną rolę w dziedzinie zaopatrzenia w odzież najmłodszych obywateli miasta, gdyby nie to, że łódzka dyrekcja MHD traktuje jedyną tego rodzaju placówkę jak przysiółkowe piąte koło u wozu.

Wystarczy przejść się po poszczególnych działach sprzedaży Domu Dziecka, porozmawiać z personelem sklepowym, aby mieć pełny obraz tego, co śmiało można nazwać zu-

pełnym brakiem troski o zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb społeczeństwa.

Na półkach leżą śpioszki, koszulki, pidżamki, komplety sukienne, kombinezony ze sztruksu, cóż... kiedy nikt nie chce ich kupować!

— Te tak na oko śliczne kombinezony dla dzieci w wieku 4 — 5 lat, leżą u nas od przeszło miesiąca. Do tej pory nie sprzedaliśmy ani jednego. Ktorego dnia klientka nabyła taki kombinezonek, ale na drugi dzień odniosła go, ponieważ wymiary nie odpowiadają ani dziecku 4-, ani 5-, ani nawet 7-letniemu. Po prostu ramiona są za wąskie, nogawki za długie, rękawy zaś za krótkie — informuje sprzedawczyni — Sylwia Mikołajczyk.

Kombinezony te zostały wyproduktowane dla Spółdzielni Pracy im. Dąbrowskiego. Podobnie „nie idą” za wąskie w pasie pidżamki, komplety narciarskie uszyte tak, że bluzy odpowiadają wymiarom dzieci 2-letnich, spodnie zaś 11-letnich, flanelowe koszulki chłopięce, które ani rusz nie chcą się dopiąć przy szyi itp.

Są tu też brzydkie sukieneczki dla dziewczynek do lat 5 z ciemnobrązowej wełny, rajtuzy produkcji Spółdzielni Inwalidów CSI i inne części garderoby dziecięcej, której ze względu na zły wyrób nikt nie chce kupić.

Po dokładnym przejrzaniu zaopatrzenia Domu Dziecka odnosi się wrażenie, że zgromadzono tu całą kolekcję wysortowanej odzieży. Przy puszczeniu to potwierdza magazynier Domu Dziecka, ob. Berman.

Mimo ustawicznych starań naszych w Głównej Dyrekcji MHD, otrzymujemy stale towar w złym gatunku, wykończony przez spółdzielnię pracy niechlujnie, który potem leży w magazynie bezużytecznie, sklep zaś świeci pustkami. Bywa i tak, że do naszego Domu Dziecka zwozi się to wszystko, co od wielu miesięcy nie mogło znaleźć nabywców w innych sklepach MHD. Tak na przykład było z brązowymi sukienkami dla dzieci, rajtużami itp.

Nieźle zaopatrzone jest stoisko z palnikami i kożuszkami — we wszystkich innych widać wielkie braki. Pończoszki? Są ale tylko jednego rozmiaru, to samo jest z ciepłymi pantofelkami (tylko dla dzieci do lat 3). Nie ma natomiast koszulek ciepłych chłopięcych, kałesonek, majteczek czy wełnianych reform.

— Jeżeli coś nam przysyła, to tylko w jednym wymiarze... — skarżą się ekspedientki.

Wina za taki stan rzeczy spada przede wszystkim na główną dyrekcję MHD, która najwidoczniej nie interesuje się problematyką Domu Dziecka i traktuje go jako zbiornicę wszelkiego rodzaju nieużytków. Ale i kierownictwo Domu Dziecka wykazuje dziwną bez troskę. Można przecież nie przyjąć złego towaru i tym samym zmusić spółdzielnię pracującą dla MHD do lepszej jakościowo pracy!

Wzmoczenie kontroli i troski przyniesie tu podwójne korzyści: pozwoli na zaopatrzenie naszych małych obywateli w tak potrzebną dla nich garderobę oraz na zmniejszenie brakoróbstwa w produkcji gotowej konfekcji dziecięcej.

W jednym i w drugim wypadku — gra warta jest świeczki. (w)



W mieście bioto, plucha, kapuśniaczek. Przechodnie odskakują pod mury, chroniąc się przed przymusowym przysnieniem spod kół samochodów.

Tych wszystkich „przyjemności” nie znała szczęśliwcy, którzy wybrali się w styczniu na wycieczkę w góry. Już dawno w Szklarskiej Porębie, Zakopanem, Karpaczu, Wiśle nie było tak pięknej pogody. Toteż wczasowicze w pełni korzystają z uroków zimy.

Na zdjęciu widzimy zadowolonych przybyszów z różnych miast, którzy w drodze na Barania Górze podziwiają wspaniałe widoki Beskidu Wysokiego. Fot. — CAF

POD ostrym KATEM

„Społeczna” działalność

Oto ciekawe fakty, które działy się w końcu ubiegłego roku:

- Wykupila ze sklepu dzienny przydał maki...
- Zabrała 6 paczek kakao, gdy wszystkiego sklep posiadał dzieścieć...
- Gdy sprzedawano po ćwierć kg kaszy mannej, ona brała po dwa kilo...

Spytano — co to za spekulanka i kombinatorka? Nie, to niejaka ob. Zygmun z... komitetu członkowskiego sklepu PSS przy ul. Andrzeja 60.

Oczywiście w pewnej mierze jest tu winna kierowniczka sklepu, która sprzedawała jej zbyt wielkie ilości towarów. Obywatelka Zygmun potrafiła ją jednak zastraszyć powiędzeniami w rodzaju: „pani nie wie, kto ja jestem i kim jest mój mąż”, „my pani pokażemy” itd.

Wreszcie kierowniczka sklepu poprosiła o zwołanie zebrania komitetu członkowskiego, na którym przedstawiła całą sprawę. Zamiast ob. Zygmun, na zebraniu zjawił się jej mąż, a po zebraniu sam napisał pro tokół, w którym „wybielił” zone, nie wspominając ani słowem o wymienionych faktach.

Na następnym zebraniu, które odbyło się onegdaj, sprawę ostatecznie załatwiono, potępiając tego rodzaju „społeczną” działalność ob. Zygmun i zawieszając ją w czynnościach członka komitetu.

Opisany wypadek powinien być ostrzeżeniem dla innych komitetów członkowskich, że nie wszyscy jeszcze członkowie komitetów pracują tak jak należy.

Komitety mają za zadanie tylko i jedynie troskę o dobre zaopatrzenie konsumenta, a nie... swoje osobiste korzyści. (w)

NASI CZYTELNICY PISZA

I gatunek... brakoróbstwa

W sklepie nr 35 „Spółnoty Pracy” przy ul. Stalina 24 kupilem zamsozde rękawiczki męskie, za które zapłaciłem 145 zł. Zapewniano, że to I gatunek.

Dziś rękawiczki świecą dziurami, rwą się na wszystkie strony i nawet zeszycie nie pomaga. Zastanawiam się, za co zapłaciłem tyle pieniędzy — chyba za I gatunek... brakoróbstwa.

Na moją reklamację kierowniczka sklepu oświadczyła, że to nie ona winna, ale wytwórnia w Glucholazach. Cóż mi więc pozostaje? Czy wytrąć się w tę daleką podróż i do dziurawych rękawic dopłacić jeszcze za kolej w obie strony?

Czy godzi się w ten sposób załatwić słuszną reklamację klienta? Proszę o skuteczną interwencję.

(—) M. Swierczyński Łódź, ul. Przędzalniana 55.



PROF. TYFUS: — Diabli by to wzięli! I gdzie się mogła ta pchła podziać? Dopiero miałem ją pod ręką... Musiała akurat teraz uciec, gdy ma tu przyjechać na przegląd specjalna komisja z Waszyngtonu...



PROF. TYFUS: — Zmiję sobie wyhodowałem. Zaszczepiłem jej dżu me, a to pchliśko przebrzydło gotowe jeszcze mnie ukąsić. Zeby chociaż skoczyła na tę komisję, ale co będzie, gdy mnie sobie upatrzy za cel?



LOKAJ: — Proszę pana profesora, jacyś dzentelmeni przyszli, nie chcą mi powiedzieć, w jakiej sprawie... PROF. TYFUS: — To na pewno oni! A nchdy jak nie ma, tak nie ma!



PROF. TYFUS: — Panowie są oczywiście z Ministerstwa Wojny... WACEK: — My... nie... to znaczy właściwie tak... Chcemy dokończyć przegląd pańskich skaczących żołnierzy. Czy nadają się na front... (D, c. n.)



PIĄTEK, 30 STYCZNIA

14.10 Dla klasy I i II. „Maciuś Skowronek” — opowiadanie. 14.10 Dla klasy V — VII. „O metrum i tempie tańców polskich” — audycja słowno-muzyczna. 15.00 Utwory fortepianowe. 15.10 „Drugi akt” — opowiadanie S. Zalygina. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. — 20 wykład z cyklu: „Historia Polski”. 16.20 Program 10 kanały. 18.30 Radiowy poradnik językowy. 18.40 Włoska muzyka operowa. 19.19 Wszechnica Radiowa — 8 wykład z cyklu: „XIX Zjazd KPZR”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Audycja literacka. 20.20 „Ludziom planu 6-letniego”. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Reportaż literacki. 22.20 Pieśni P. Czajkowskiego. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 J. Brahms: Kwintet fortepianowy f-moll.

TEATRY

Nowy — „Burza” — 19
Im. St. Jaracza — „Pułkownik Foster przynajmniej się do winy” — 19 (przedst. zamknięte)
Powszechny — „Intryga i miłość” — 19.00
Mały — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15
Muzyczny — „Słomkowy kapeluszyk” — 19.15
Pinokio — „Skarb na pustkowiu” — 17
Arlekin — „Jaś Szpak” — 17
Teatr Młodego Widza w sali MDK — „Zemsta” — 18

KINA

BALTYK — Nie ma pokoju pod oliwkami — 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i popularno-światowych — 18, 19
Zaloga — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
1 MAJA — Mury Malapagi — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Mały partyzant — 16, 18, 20
MUZA — Mazowsze — 18, 19, 20
PIONIER — Dziewczeta z baletu — 17, 19
POLONIA — Skandal w Clochemerle — 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE — Wesole zawody — 18, 20
REKORD — Pod niebem Sycylii — 16, 18, 20
ROMA — Wilhelm Tell — 18, 20
SOJUSZ — Cienie na torach — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
SWIT — Na granicy — 18, 20
TATRY — Przybrana córka — 15.45, 18, 20.15
WISŁA — Fanfan Tulipan — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Fanfan Tulipan — 15, 17, 19, 21
WOLNOŚĆ — Słuby kawalerskie — 16, 18, 20
ZACHETA — Na kalkuckim bruku — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146. Nowotki 12, W. Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i A1. Kościuszki 48.
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dzis od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Pracownicy poszukiwani

Pomagaczki na przedziałnie, uczennice na kłalnice, robotników do transportu, pracowników do straży przemysłowej, ślusarzy remontowych, pomocników ślusarzy, smolarzy, stolarzy, szklarzy, pomoc murarza, pomoc kowala oraz pomoc srofera zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksenburg, Łódź, ul. Piotrkowska 276. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny 187-K

Turniej w Bukareszcie

Sliwa — Stolz 1:0

W Bukareszcie rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy, w którym biorą udział reprezentanci 10 państw.

W pierwszej rundzie rozgrywek reprezentant Polski Sliwa odniósł po ważny sukces zwyciężając po ciekawej grze Stolza (Szwecja).

O puchar CRZZ walczyli siatkarze ZS Ogniwo (Łódź)

W turnieju siatkówki o puchar CRZZ organizowanym przez Radę Okręgową „Ogniwo” wzięły udział 44 zespoły męskie i żeńskie.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna MPRB przed koleim sportowym PRN Wydz. Finansowy, koleim sportowym PRN w Zgierzu i Straży Pożarnej, natomiast w siatkówce kobiecej: 1) MPK I, 2) MPK II, 3) KS Film Polski.

Wspaniała forma łyżwiarzy ZSRR

Trzy rekordy Żukowej najlepszej łyżwiarki świata

NA wysokogórskim lodowisku koło Alma-Ata zakończono mistrzostwa łyżwiarskie ZSRR w jeździe szybkiej. Zawodniczki radzieckie zademonstrowały doskonały poziom bijąc 3 rekordy świata i uzyskując ponad to szereg wyników na najwyższym poziomie światowym. Trzy rekordy świata pobila Żukowa (3000 m — 5:13,8, 5000 m — 9:01,6 i w wieloboju — 204,010 pkt.).



Bieg na 1000 m wygrała 19-letnia Szczegółewa w 1:37,0 przed Selihowa 1:37,4.

Na 500 m oprócz Żukowej czasy lepsze od dawnego rekordu świata (Karelina 9:10,7) uzyskiwały również

Szczegółewa, Akifjewa i Selihowa. W wieloboju dotychczasowy rekord świata (208, 750 pkt), poprawiły oprócz Żukowej jeszcze cztery za wodniczki: Szczegółewa, Akifjewa, Kondakowa i Selihowa.

Ogółem 14 łyżwiarek uzyskało nowe normy „mistrza sportu”. Konkurencje męskie rozpoczęto biegiem na 500 m, w którym zwyciężył Siergiejew w doskonałym czasie 40,9. Jest to nowy rekord świata. Drugim był Griszin — 42,6.

Oszczędność nie na czasie

Ostatni akt walki

koszykarzy o wejście do ligi rozegra się w Toruniu

PEWNYM urozmaiceniem marowego sezonu zimowego miał być projektowany w Łodzi turniej koszykówki męskiej o wejście do ligi. Ale turnieju tego nie doczekamy się, bo oto sekcja piłki ręcznej GKKF zmieniła nagłe decyzję, przynosząc go do Torunia.

Czemu zawdzięczamy, że pozabawiono nas nawet takiej imprezy? Wybrano Toruń podobno dlatego, że tam sala może pomieścić do 3 tys. widzów. Łódź nie posiada sali o takiej pojemności. Poza tym organizacja wypadnie w Toruniu taniej, bo w turnieju biorą udział dwie drużyny miejscowe — Kolejarz i Budowlani, więc po co zwiększać wydatki.

Jest w tym może i trochę racji, lecz czy wystarczającej na to, żeby odbierać Łodzi to, co raz już zostało jej dane. O tym wszystkim nie dowiedziano się przecież w ostatniej chwili.

Zmiana decyzji zaskoczyła przede wszystkim Ogniwo, jako organizatora imprezy, poczyniono bowiem już

daleko idące przygotowania.

Pozostawmy jednak na boku sprawę: Łódź, czy Toruń. Musimy stwierdzić, że termin turnieju jest nieodpowiedni. Okres 3 — 8 lutego jest okresem zdawania egzaminów na wyższych uczelniach, a więc okresem wyjątkowej pracy młodzieży akademickiej tak licznie reprezentowanej w drużynach koszykówki. Łódzkie Ogniwo miało np. wiele kłopotów z udziałem swojej drużyny w turnieju w Żyrardowie. Ale z Torunia jest znacznie dalej do Łodzi, niż z Żyrardowa, nie może więc być mowy o natychmiastowym powrocie zawodników po meczu do domu, by następnego dnia, po wysłuchaniu wykładów znów mogli oni stawić się do gry.

Zachodzi poważna obawa, że Ogniwo będzie musiało zrezygnować z udziału w finałach jeśli terminy ich nie zostaną przesunięte na 10 — 15 lutego, a więc na okres przerwy semestralnej.

Miejmy nadzieję, że sekcja piłki nożnej GKKF weźmie powyższe pod uwagę i zdecyduje się na zmianę terminu rozgrywek finałowych, od wyniku których zależy, czy Ogniwo ubiegające się już czwarty raz o awans do ligi, będzie mogło wreszcie dopiąć swego.

Finałistami są: Kolejarz i Budowlani z Torunia Ogniwo Łódź i Wrocław, Kolejarz (Gdańsk) i Spójnia (Kraków).

Łódź powołała komitet etapowy Wyścigu Pokoju

Dobra organizacja wymaga dobrego przygotowania — z tego założenia wyszła powołana Łódź, która jako pierwsza powołała komitet etapowy VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa. Zebranie organizacyjne odbyło się wczoraj. Powołano prezydium komitetu etapowego oraz poszczególne sekcje.

W skład prezydium weszli: przewodniczący — naczelny redaktor „Głosu Robotniczego” K. Dankowski, wiceprzewodniczący — przedstawiciele WKKF i EKKF — Okoński i Czarnobrodzki, sekretarz — Karpow (EKKF) oraz w charakterze członków przedstawiciele KW PZPR — Józef Marciński EK PZPR — Tadeusz Cygan, Zarządu Woj. i Miejskiego ZMP — Łoga Irena i Konarzewski Jerzy, przedstawiciel Wojska — mjr. Mokrzycki i z ramienia ORZZ — Kowalski T.

Powołano pięć komisji, a mianowicie: propagandową — Witekowski (WKKF), techniczną — sportową — Wróblewski (EKKF), finansową — Swiderk (WKKF), porządkową — Szulc (Gwardia) oraz komisję nagród i upominków — mjr Mokrzycki. W skład poszczególnych komisji weszli poza tym przedstawiciele różnych organizacji masowych. Są one przeważnie oparte na aktywnie sportowym. Komisje te odbyły już swe pierwsze posiedzenie organizacyjne. Najbliższe zebranie prezydium komitetu etapowego wyznaczono na 12 lutego br.

Zimowe mistrzostwa akademickie w Zakopanem

Centralne zimowe Mistrzostwa Akademickiego Zrzeszenia Sportowego (I. — 4. II. w Zakopanem) będą równocześnie eliminacją dla wyłonienia reprezentacji Polski na Akademickie Mistrzostwa Świata w Serniering.

Uroczyste otwarcie mistrzostw, w których udział weźmie około 110 zawodników i 50 zawodniczek, nastąpi w sobotę, 31 bm., o godz. 17, na lodowisku przy ul. Kościuszki.

A teraz półfinały

Ponad 1500 spotkań rozegrali siatkarze o Puchar Polski

Po rozegraniu około 1.500 spotkań, rozgrywek o Puchar Polski w siatkówce kobiet i mężczyzn wroczyły w stadium decydujące.

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną półfinały, w których 12 zespołów męskich walczyć będzie w Poznaniu, Lublinie i Kielcach o wejście do finału, a w tydzień później taka sama ilość zespołów żeńskich spotka się w Katowicach, Olsztynie i Szczecinie o prawo uczestniczenia w walkach finałowych.

W spotkaniach mężczyzn grać będą: w POZNANIU — Gwardia (Wrocław), AZS (Łódź), AZS (Poznań) i AZS — WSWF (Kraków); w LUBLINIE — OWKS, AZS (Olsztyn), AZS (Lublin) i Gwardia (Gdańsk); w KIELCACH — AZS — AWF, AZS (Wrocław), Gwardia (Warszawa) i Ogniwo (Bytom).

W półfinałach siatkówek kobiet 7 i 8 lutego grać będą: w KATOWICACH — AZS — AWF i Unia (Radom); Kolejarz (Katowice), Gwardia (Kraków); w OLSZTYNIE — Unia (Łódź), Spójnia (W-wa), Spójnia (Olsztyn), Gwardia (Gdańsk); w SZCZECINIE — Kolejarz (Toruń) i Gwardia (Wrocław).

Rozgrywki finałowe mężczyzn, do których wchodzi dwa pierwsze zespoły z poszczególnych grup, rozegrane zostaną w dniach 11 — 15 lutego w Katowicach, a finały kobiet również z udziałem 6 drużyn 18 — 22 lutego w Łodzi.

Najszybsi łyżwiarze spotkają się w Zakopanem

Ekipa łyżwiarzy łódzkiego Ogniwa w składzie: Głazewska, Piotrowska, Jalocha, Miloch i 14-letni junior Katołik, wyjechała do Zakopanego na mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej.

Również łyżwiarze Włókniarza przygotowują się do startu w Zakopanem w dniach 1 — 3 lutego przed tym jednak wezmą jeszcze udział w zawodach eliminacyjnych w Krakowie. W zależności od uzyskanych wyników wysłani zostaną oni do Zakopanego, względnie wrócą do domu. W Krakowie startować będą między innymi Bek, Fortuniak i Gabrych.

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO OBUWIEM W ŁODZI, ul. Piotrkowska 113, II p., front,

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub upoważniona przez niego osoba, w poniedziałki od godz. 16 do 18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 225-K



Jacek poczuł bezradną samotność. Bał się wtajemniczyć w swe kłopoty kolegów — strach przed konsekwencjami przestępstw zniszczył wzajemne zaufanie. Mo że należało zwierzyć się Matusiakowi? Myśl tę, nawiedzającą go już dawniej, odpychał od siebie: wstydził się po prostu! Wstydził się również pani Majewskiej. Wydawało mu się, iż ukrywając przed nią dotąd najistotniejszą prawdę o sobie, naruszył jej dobrą wiarę.

Po złej nocy wstał, zmęczony i zdenerwowany. Kuszący kula przez Grójec ką, dał się ogarnąć żalności nad samym sobą. Kalcetwo swe uznał za przyczynę nie szczęścia, tży zakreślił mu się pod powiekami. Zły i zgryziony stanął do pracy w redakcji.

Koło dziesiątej zjawił się Kornecki. Z miną naburmuszoną. Gdy Jacek w chwilę potem kładł na biurkach obu redaktorów codzienną paczkę pism, usłyszał, jak

Kornecki kończył rozpoczęte przedtem opowiadanie:

— ...tak ich potem długo trzymali na przesłuchaniu w Milicji Obywatelskiej, że dyrekcja przesunęła wypłaty na popołudnie. Nie mogłem czekać, dostanę pieniądze dopiero dziś, dlatego, mój drogi, pożycz mi na dwie godziny...

Matusiak podał trzy zielonkawo-niebieskie banknoty.

— Najzabawniejsze w tym całym wydarzeniu to spłoszenie tych rzemieślników. W pobliżu nie było żadnego patrolu ani nawet pojedynczego milicjanta. W ogóle mało ludzi. I raptem tamtych przejął paniczny strach...

Jacka ogarnęło uczucie znane pisarzowi, który w rękach przygodnego towarzysza podróży dostrzega własną powieść czytana z zainteresowaniem, a w nieświadomości sąsiedztwa z autorem.

103)

— Cudów nie ma! Coś ich przepłoszyło!

O tym i Jacek był najświęciej przekonany.

— Dlatego też nasz woźny nie potrafił opisać ich twarzy. Za krótko z nimi obcował...

— Humorek ci się poprawił, gdy dostałeś forsz...

— Ludzka rzecz. Powiem ci jednak — to marna robota. Wielka sztuka wyrwać idącemu pustą ulicę...

— Uff, co za marzenia! Ondraszek czy Robin Hood nie doczekali naszych czasów. Zamiast szlachetnych rozbójników mamy teraz do dyspozycji jedynie tchórzliwych rzemieślników. — Na korytarzu ktoś krzyczał, że redaktor naczelny wywa Matusiaka.

Rozmyślając tego ranka o napadzie, Kornecki uprzytomnił sobie w pewnej chwili, że ostatnią osobą, z którą dłużej rozmawiał o zjednoczeniu budowlanym, był Chłudziński; chciał u nich pracować — widać jednak znalazł sobie coś stosowniejszego. O swym dawnym koleźce myślał z odrazą, kobjarzył mu się on z owymi banknotami, na których w ponurym „Piekielku” głupkowaty fircyk wypisywał kiepskie madrygaly swojej Dulcynie. Z kolei uświadomił sobie, że zamierzał

spytać Jacka, skąd zna Chłudzińskiego. Gdy Matusiak wyszedł z pokoju, Kornecki zagadnął chłopca:

— Skąd znasz Chłudzińskiego?

— Ja? Chłudzińskiego?

— Tak, Wiktora Chłudzińskiego.

— Nie. — Jacek gorączkowo szukał w zakamarkach pamięci tego nazwiska. Słyszał je po raz pierwszy. — Nie. Rzeczywiście. Nie. Kto to?

— Student, kolega mojej siostry...

— Nie znam ani pana siostry, ani Jęgo.

Rzeczywiście. Może on tu coś dla pana redaktora zostawił? Jak wygląda?

— E, zwyczajnie! Szczupły, średniego wzrostu, nie specjalnego. Aha, jakos zabawnie chodzi, tak podryguje, jakby wpiersz stawał palce, potem dopiero opuszczając pięty... — W tej chwili Kornecki przypomniał sobie wyjaśnienie podane przez Wiktora; oczywiście Siwicki nie może pamiętać wszystkich, którzy przychodzą do działu rzeczy zagubionych. — Zresztą nic ważnego, on tu był w redakcji...

Nie, nie mogło być wątpliwości. Szczupły, średniego wzrostu, o tak wyjątkowym, charakterystycznym chodzie. Jacka ogarnęła nieoczekiwana radość. Czyżby pierwszy ślad? Lecz oto Kornecki bagatelizuje sprawę.

(D.c.n.)